

Z powodu zbliżającego się końca pierwszego półrocza Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześniej i jeszcze przed końcem pierwszego półrocza złożyć prenumeratę półroczną, lub kwartalną, w tych ces. król. Pocztamtach, w których życzą sobie odbierać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztamcie lwowskim; albowiem tyle tylko drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego półrocza do głównego c. k. lwowskiego Pocztamtu nadeślana zostanie.

Ktoby chciał odbierać Gazetę we Lwowie, raczy zaprenumerować w kantorze Gazety Lwowskiej przy Ulicy Wałowej pod Nrm. 289.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

1. We wszystkich c. k. Pocztamtach na prowincyi na pół roku ztr. 11 kr. 12; na kwartał ztr. 5 kr. 36 m. k.; w głównym c. k. Pocztamcie lwowskim na pół roku ztr. 10 kr. 24; na kwartał ztr. 5 kr. 12 m. k.; wraz z opieczętowaniem.

2. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą ją we Lwowie w kantorze Gazety Lwowskiej odbierać, wynosi prenumerata na pół roku ztr. 9 kr. 36; na kwartał ztr. 4 kr. 48 m. k.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszkań odstawiana, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr.; na kwartał 45 kr., a na pół roku ztr. 1 kr. 30 m. k.

Ponieważ Redakcyja odebrała zażalenia kilku szanownych Prenumeratorów, że niektóre numery Gazety nieregularnie im dochodziły, chcąc na przyszłość skrócić drogę załatwienia podobnych zażeń, uprasza, aby każdy, ktoby doznawał nieregularności, lub opóźnienia, podał natychmiast na piśmie zażalenie do tego c. k. Pocztamtu, z którego Gazetę odbiera; a jeżeliby po jakim czasie nie otrzymał odpowiedzi, lub zadosyć-uczynienia, aby potem podał prośbę przez pocz. do głównego c. k. Pocztamtu lwowskiego, który każdą słuszną skargę według możliwości będzie się starał załatwić.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

Pospieszamy donieść, że dwa statki wojenne, korweta Sizypolis i statek przewozowy Redoute Kalcé zawinęły do naszego portu d. 24. t. m. z Konstantynopola, i przywiozły pewną wiadomość, że wszystkie trudności między portą otomańską a paszą Egiptu zostały załatwione. Kroki nieprzyjacielskie ustaly w całej Anatolii. Ibrahim przyjął z największą wdzięcznością inwestyturę paszaliczki Adana, nadaną sobie tak skawie przez sultana; wojsko jego rozpoczęło odwrót od niejakiego czasu, i można wnosić, że w d. 15. lub 20. przejdzie poza góry tauryckie i opuści Ananolię. Flota i wojsko rossyjskie, przysłane na pomoc przez cesarza rossyjskiego sultanowi, jest w gotowości opuścić Bosfor, albowiem cel wyprawy, zapowiedziany w odezwie przez dwór cesarski, został zupełnie

osiągnięty. Wojsko lądowe pójdzie przez Teodozję, gdzie przedsięwzięte zostały wszystkie środki potrzebne dla onych utrzymania; chorzy zostali wysłani do kwarantanny odeskiej, a flota, przewiozłszy wojsko do Teodozyi, powróci do Sewastopolu. To szczęśliwe rozwiązanie rzeczy na Wschodzie, powinno mieć pomysłny wpływ na handel naszego portu, którego ruch był osłabiony niejaki czas przez wojnę w naszym sąsiednim państwie. (*Journal d'Odessa.*)

Portugalia.

Dz. *Times* zawiera obszerny raport margr. Loulé (szwagra Dom Pedra) o stanie miasta Oporta. Następujące są w nim nowiny. W d. 13. maja zawinął na rzekę Douro okręt angielski z 500 Francuzami, który był z Boulogne wypłynął. Wylądowanie nie doznawało żadnej przeszkody. Wszystko to wojsko jest dobrze uzbrojone i ubrane, i ma postawę marso-

ksza prawie część tych ludzi, są to starzy, eni żołnierze wielkiego wojska i noszą legii honorowej.

Na wiadomość o wypłynieniu eskadry miguelistów z Tagu został admirał Sartorius wezwany, zająć stanowisko po za groblą portową rzeki Duero, aby strzegł wyładowania żywności na 78 statkach, dla Oporto przeznaczonych. Na wysokości morza widać już fregatę z eskadry Dom Pedra, za którą, jak sądzą, przybędą i inne okręty.

W d. 16. strzelało mocno wojsko Dom Miguela do Oporto.

Courier angielski udziela z Oporto z d. 12. do 10. wiadomości następujących: Przeszłego tygodnia mieliśmy trzy mustry, ale żadnej bitwy. Do klasztoru Serra zrobiono nową drogę. Materyjał na most jest przygotowany, aby most ten każdej nocy na rzece mógł być zrobiony. Wojsko znudzone jest niedostatkami i nieczynością, i wiele jest zbiegotawa. Rząd chcąc dać przykład, kazał niedawno trzech niechętnych rozstrzelać. Jenerał polski Bem, oświadczył, że namówi 1600 swoich ziomaków, aby przybyli do Oporto. W d. 9. przybyli do brzegów dwie łodzie kanonijerskie z zapasami. Zaciągniono nową pożyczkę 80000 fs. i po większej części onę wybrano. Febry epidemiczne czynią spustoszenia pomiędzy klasą uboższą. W d. 13. wysadził okręt francuzki na ląd spodziewane posiłki.

Brazylija.

Do Londynu nadeszły wiadomości z Rio de Janeiro, sięgające do d. 15. kwietnia. W d. 10. rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie izby prawodawczej. Mowa zagajająca posiedzenie ściągała się najwięcej do pieniędzy, będących w obiegu. Kilku buktowników opanowało stolicę prowincyi Minas Geraes, lecz nieznalesli wsparcia u mieszkańców, a władze przedsiębrały dzielne środki, aby ich rozproszyć.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Księżę Orleański wyjechał z Londynu w d. 28. maja, w zamiarze powrócenia na stały ląd. Wszelako, zanim wsiędzie na okręt w Dowerze, zwiedzi jeszcze połączoną eskadrę w Dunachy.

Admirał Malcolm, przybywszy do Lizbony w d. 16. maja, wsiadł natychmiast na okręt *Britania* o 120 działach, i popłynął dalej na morze Śródziemne.

Podług *Sun* opuścił marg. Palmella przy pomyslnym wietrze port Falmouth, mając trzy statki parowe wojskiem napełnione. Statek parowy *Columbia*, który wypłynął z Falmouth

w d. 18. maja, został uszkodzony na morzu i musiał powrócić do Falmouth, dokąd przybył w d. 21. t. m.

Jeneralny adwokat odwołał się od wyroku sądu koronnych przysięgłych do sądu ławy królewskiej w sprawie o zabicie urzędnika policyi, Cully, z powodu, że wyrok ten nie jest prawny, ponieważ sprzeciwia się zupełnie zeznaniom świadków. W d. 30. było posiedzenie sądu; adwokat jeneralny zabrał głos: »Stawam imieniem korony i żądam zniesienia wyroku, który wydał nie dawno sąd przysięgłych względem zabicia ajenta policyi, nazwiskiem Cully, jako sprzeciwiający się zupełnie z istniejącymi w tej mierze prawami. Sąd uznał to zabójstwo za mogące być usprawiedliwione, chociaż ze śledztwa przez niego wyprowadzonego i podpisanego okazuje się, iż czyn ten był mordem a przynajmniej zabójstwem.« Jeden z sędziów zapytał się jeneralnego adwokata, jaki zamiar ma korona przy podaniu prózby o zniesienie tego wyroku. »Zamiary jej,« odrzekł adwokat jeneralny, »są rozmaite,« nie chcąc dalej się zapuszczać, powieć tylko, iż korona wykonywać niezaprzeczone prawo, gdy się odwołuje od wyroku sądu niższego do sądu ławy królewskiej. Sąd ten już kilka razy zniósł w takich samych stosunkach wyrok sądu przysięgłych, a ja sądzę, iż nigdy nie było tego tak potrzeba, jak teraz. Wielki sędzia przerwał mu uwagę, podług jego wiadomości tylko osoby prywatne się odwoływały. Adwokat jeneralny nie odpowiedział na ten zarzut, lecz począł prawnie rzecz wykladać, przyczem wykladał, że gdyby takie wyroki były za ważne uznawane, byłoby niejako przyrzeczeniem bezkarności dla tych, których rząd o zabójstwo oskarża. Po naradzeniu się sędziów, które kilka minut trwało, wydał sąd wyrok, oświadczając, iż dekret sądu przysięgłych jest nieprawny a zatem takowy się znosi.

Courier mówi, iż to jest nowością w postępowaniu sądu karzącego, mianowicie dla tego, ponieważ wyrok przysięgłych koronnych wcale nic nie stanowi, lecz tylko, ponieważ przedsięwzięte było śledztwo względem obdukcji, jest środkiem, rozpoznawać dokładnie bezpośrednią przyczynę śmierci.

Dz. *Morning Chronicle*, chcąc dowieść, jakim sposobem umysł ludu klasy niższej usposobiają, przytacza niektóre miejsca z dzieła wychodzącego w niedzielę, *The poor man's Guardian*, w którym powiedziano wyraźnie, że los zabitych ajentów policyi: Cully i Brooke, może onym służyć za naukę, jak się można

pozbyć tych najętych morderców. Dalej pismo to upomina lud, aby się zebrał na zgromadzenie, przyniósł z sobą cokolwiek chleba i sera i miał w kieszeni nóż wielki i szeroki, iżby był dobry do krajania chleba i sera, i mógł jeszcze do innych rzeczy posłużyć. Ogółem pisma angielskie, nawet te, których nie można obwiniać o illiberalizm, zanoszą skargę o częste rozjątrzenie umysłów i poduszczanie klasy niższej ludu, którą pierwiej, gdy złużyła ich celowi, n. p.: przy bilu reformy, same starały się różnemi sposobami podburzać.

Dodatek do gazety nadwornej londyńskiej z d. 24. maja zawiera królewską odezwę, mocą której zniesione jest embargo włożone na okręty holenderskie.

Na posiedzeniu izby wyższej w d. 13. maja utworzyło się przed rozpoczęciem posiedzenia kilka grup, w których zżawo mówiono. Łatwo można było postrzedz, iż mówiono o wraczeniu, jakie sprawił wyrok królewskiego sądu, który członka izby wyższej, lorda Teynham, uznał za przekonanego, że od pewnego prośącego znaczną wydarł sumę i przyrzekł mu za to dobre miejsce. Po zwyczajném zdaniu sprawy z petycyj, powstał hr. Winchelsea i rzekł rozczulony: »Milordowie, po wyroku, wydanym przez sąd królewski w ważnej sprawie, sądzę za powinność moję, zwrócić uwagę waszych wysokości na hańbę, która przez to rzuconą została na charakter jednego członka tej izby.« Lord kanclerz upraszał zacnego hrabię, odstąpić nateraz od swojego pytania, ponieważ oskarżony ma cztery do pięciu dni do odwołania się od zapadłego wyroku. Hrabia Winchelsea zezwolił na to chętnie, i hr. Eldon zrobił uwagę, że sprawa przeciw zacnemu lordowi (Teynham) nie doszła do takiego stopnia, aby ją wytoczyć przed izbą.

Na posiedzeniu izby niższej w d. 13. maja rozpoczęły się dość długie rozprawy w skutek wniosku lorda Althorp, aby bil względem spraw świeckich kościoła irlandzkiego odesłać do wydziału, i na tém skończyły się, że izba zamieniła się w wydział względem tego bilu, a że późno było, odłożono w tej mierze narady do dnia następującego. Wniosek pana Ellice na utworzenie wydziału z całej izby, dla rozpoznania środków względem niewoli Negrów w osadach i zaliczenia pieniędzy dla właścicieli Negrów, został przyjęty.

Izba niższa była już w d. 14. maja wcześniej obcymi napełniona, jak tego nigdy nie bywało. Setki musiały stać w przedsiionkach, albowiem na galerji nie było już miejsca. Trwało to do d. 15. maja, zanim konstablowie mogli człon-

kom utorować drogę do ich miejsc. Wiele osób, widać podano proźby przeciw wielu członków złożyło stopy pod stołami. Pan F. Buxton podał 3000 funtów, lord Burgha, Belfast i t. p., w końcu dnia, podpisaną przez 187,000 osób (oklaski), mieszkających w królestwie. Był zmuszony wezwać do pomocy kilku członków, aby proźbę tę wykonać. Późem p. Stanley rozpo-

Francyja.

Moniteur donosi: Posąg Napoleona w d. 1. czerwca w rządowej galerji w Paryżu ustawiony. Minister handlu i robot publicznych, p. Cavé, szef wydziału umiactwa i nauk, który w tym pomniku znajdowało się podczas jego działania, którego skutki pięknie się okazały. Dano rozkazy do wzniesienia potrzebnych rusztowań, aby posąg ten, o ile być może, jak najprędzej postawić na kolumnie, będącej na placu Vendome.

Zamiarem jest postawić także pomnik w Ajaccio, miejscu urodzenia Napoleona na wyspie Korsyce, tudzież i w Bastia.

Dzień. *Nouveliste* donosi z Rochefort z d. 26. maja: »Dzisiejszej nocy wyszła pod żagle korweta Agathe, pod kapitanem fregaty Turpin, z zatoki wyspy Aix na rzekę Gironnę, aby wziąć na pokład księżnę Berry. Okręt ten jest tak urządzony, aby z największemi wygodami umieścić podróżną i osoby, które jęj towarzyszą.

Jerenci dzienników *Tribune*, *Gazette* i *Quotidienne* stawili się w d. 28. maja przed sądem przysięgłych, obwinieni, że powtórzyli w piśmie swoich miejsce mowy, mianej w parlamencie angielskim w d. 4. marca, w której Ludwik Filip nazwany jest tyranem. Wszystkich trzech po krótkim naradzeniu się sąd uwolnił i zniósł rozkaz zagrabienia ich pism.

Prusy.

Na wiadomość urzędową, odebraną przez król. rząd poznański, że różne osoby, będące w podejrzeniu, iż miały uczestnictwo w karygodnym przedsięwzięciu owych zbrojnych związków, którzy niedawno zamierzali w królestwie Polskiem naruszyć spokojność publiczną, i którzy chcieliby przekroczyć tutejszą granicę, aby w Poznańskim ująć surowości praw, zostaje pomieniony rząd spowodowany, zwrócić uwagę w najnowszych numerach swojego dziennika rządowego na osoby następujące: na braci Walentego, Faustyna, Wincentego i Antoniego Sulimierskich, Nepomucena Chrzanowskie-

erza i Leopolda Potockich, Aleksandra Potockiego, Antoniego Organiszczaka, Karola u Wincentego Sulimirskiego, Karola Wierzyńskiego, który w czasie rewolucyjnego zamieszanie pułku strzelców konnych.

Turcyja.

Wskazywano d. 11. maja. —

Wskazywano dwa memoranda wiel-

kie, jest wszystkim, że w. porta nie chciała do obcych interesów; nie chciała, ażeby względem niej toż samo było, i ażeby względem niej podobnych nie pozwalano sobie objaśnienia te byłyby dla niej tém łatwiej, iż w obecnych okolicznościach cała polityka wyszła łatwo zależęćby mogła od nieporozumień, do których mogą dać powód słowne i bezzasadne wieści, jedynie w celu szkolenia jej rozszerzane. Jest tu mowa o akcie, zawartym niedawno względem Egiptu z ambasadorem francuzkim, w którym znajduje się warunek, że porta pomocy rosyjskiej wzywać nie będzie. Akt ten, który zwrócił na siebie powszechną uwagę, w różny sposób sobie tłumaczono, nim go jeszcze dobrze poznano. Wielka porta pospiesza z zwykłą otwartością udzielić w tej mierze potrzebne objaśnienie. Był wprawdzie w akcie tym umieszczony mały paragraf, w którym rząd francuzki oświadczyć kazał, że jeżeli Mehmed Ali pasza przystanie na wielkie przyzwolenia, które mu przez Ilalil paszę przesłane zostały, natenczas w. porta nie będzie czyniła użytku z pomocy zagranicznej; ale nie znajduje się w nim żadne bynajmniej zastrzeżenie, któremsy się (jak niektórzy głoszą) w. porta pomocy rosyjskiej zrzekła, albo powrót floty rosyjskiej obiecywała. Przejęta wdzięcznością dla tego mocarstwa, nie byłaby Turcyja nigdy wchodziła w takie szczegóły, a dowodem, iż ani o tém myślała, jest to, że wprzód oświadczyła swe życzenie, ażeby okręty rosyjskie udały się do Sizeboli, portu tureckiego blisko Stambułu leżącego, z kądby łatwo mogły się wrócić do Stambułu, gdyby tego była potrzeba i gdyby tego sultan był żądał. Jeżeli w. porta pozwoliła, ażeby w rzeczonym akcie umieszczone zostały słowa: *zupelnie obejść się bez pomocy obcej*, stało się to jedynie dla tego, iż chciała utrzymać dobre porozumienie istniejące między mocarstwami, od których tyle dowodów przyjaźni otrzymała. Ponieważ dalej dwór rosyjski byłby był przez to uwolniony od kłopotu, jaki mu danie przyjacielskiej pomocy sprawić musiało, i gdy się oprócz tego

wówczas zdawało, iż sprawa ta zupełnie załatwioną zostanie przez przyjęcie ze strony Mehmeda Alego wielkich przyzwoleń, jakie mu sultan uczynił; dla tego mniemano, że w takim razie wypadnie zrzec się obcej pomocy. Żaden inny powód nie powinien był być przypuszczonym, dla objaśnienia postępowania w. porty przy tej okoliczności, bez ublżenia jej honorowi i poniżenia jej aż do tego, aby ją uważano za działającą jedynie pod obcym wpływem. W. porta czuje się przeciwnie zupełnie wolną od takowego wpływu, a uczucie to wkłada na nią obowiązek zaprzeczenia wieściom, któreby w innych okolicznościach niczyjiej na siebie nie były ściągnęły uwagi.

»II. Obecność nadzwyczajnego ambasadora, n. cesarza wszech Rossyj, zwraca na siebie powszechną uwagę i daje powód do pogłosek, które w. porta pragnie sprostować. Pomoc, którą jej Rossyja z taką wspaniałomyślnością udzieliła, byłaby niedostateczną, gdyby nie były przewidziane środki jej użycia, i gdyby nie były wzięte pod rozwagę rozporządzenia, jakie okoliczności terażniejsze mogły uczynić potrzebnymi. Jedynie w tej przezorności należy szukać powodu poselstwa, które zresztą jest tylko jawną oznaką dobrego porozumienia, istniejącego tak szczęśliwie między wielką portą a dworem cesarsko-rosyjskim. Nie masz innych przyczyn, ale nie można się dosyć ustrzeżeć fałszywych tłumaczeń, które nieprzyjaciele w. porty przy każdej sposobności rozgłaszają, dla szkolenia, ile możności, rządowi porty otomańskiej. W przekonaniu, że nieszczernej walce wewnątrz państwa otomańskiego wkrótce koniec położony będzie, i że wróci spokój, porządek, może Turcyja twierdzić, iż natychmiast same przez się ustaną nadzwyczajne środki, skoro tylko głos pojednawczy sultana będzie usłuchany, i skoro wielki, w końcu już uczynione przyzwolenia, uznane i z wdzięcznością przyjęte zostaną. W. porta spodziewa się, że usiłowania jej względem przywrócenia pokoju nie będą bezskuteczne; ale gdyby się miała zawieść w swych oczekiwaniach, słuszną byłoby rzeczą, trzymać się i nadal środków, dla bezpieczeństwa swego przedsięwziętych. Obecność nadzwyczajnego ambasadora rosyjskiego w stolicy jest przeto dostatecznie usprawiedliwiona, a chociaż w. porta nie czuje się być w obowiązku dawania podobnych objaśnień, dała je wszelako dla oddalenia nawet najmniejszego fałszywego tłumaczenia względem stosunków, jakie istnieją między nią a obcymi mocarstwami.

Monitor otomański donosi: »Dla mocniejszej

br. s. 425-426

br. s. 425-426